

VII. IN MEMORIAM

Józef Méléze-Modrzejewski (1930–2017)

Józef Modrzejewski urodził się w Lublinie w dniu 8 marca 1930 roku. W tym mieście przeżył okupację niemiecką i uzyskał maturę w liceum humanistycznym im. Stanisława Staszica. Po maturze rozpoczął w roku 1948 studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Poznaliśmy się w tymże roku, gdy po uzyskaniu matury zostałem przyjęty na ten sam Wydział. Większość budynków na Krakowskim Przedmieściu była spalona lub zniszczona. Wykłady dla studentów Wydziału Prawa odbywały się w pobliskim gmachu seminarium duchownego, obok kościoła karmelitów.

Wykłady prawa rzymskiego były prowadzone przez dwóch konkurujących ze sobą profesorów: Edwarda Gintowta¹ i Rafała Taubenschlaga². Gintowt w swych wykładach starał się przedstawić rozwój historyczny instytucji prawa rzymskiego; Taubenschlag trzymał się ściśle skrótu podręcznika Sohma, opracowanego przez siebie w latach trzydziestych, a następnie z dodaniem jako współautora Włodzimierza Kozubskiego. Obaj profesorowie starali się pozyskać studentów: Taubenschlag zapraszał słuchaczy do Instytutu Papirologii, który mieścił się na ostatnim piętrze niezniszczonego gmachu Wydziału Historycznego; Gintowt zapraszał zaprzyjaźnionych studentów na kawę do „Hadesu” na Krakowskim Przedmieściu, obok Uniwersytetu.

Podczas wizyt w Instytucie Papirologii poznałem mojego kolegę z roku Józia Modrzejewskiego, który od samego początku studiów związał się, poprzez prof. Jerzego

¹ Zob.: H. Kupiszewski, *Edward Gintowt (1899–1965)*, [w:] *Scritti minori*, „Collana Antiqua” 76, Napoli 2000, s. 187–190; W. Wołodkiewicz, *Edward Gintowt (1899–1965) – w czterdziestolecie śmierci*, „Czasopismo Prawno Historyczne”, t. LXIII, z. 1, 2011, s. 305–315 (wersja włoska oddana do publikacji w: „Index”).

² Zob. H. Kupiszewski, *Rafał Taubenschlag ...*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, Warszawa 1991, s. 17–36; W. Wołodkiewicz, *Rafał Taubenschlag (1881–1958) – pierwszy przewodniczący Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego*, [w:] *Księga pamiątkowa 60 lecia Sądu Arbitrażowego przy PIHZ*, Warszawa 2010, s. 13–20; idem, *Rafał Taubenschlag and Roman Law in Poland during Real Socialism*, [w:] *Classics and Communism. Greek and Latin behind the Iron Curtain*, ed. G. Karsai, G. Klaniczay, D. Movrin, E. Olechowska, Lubljana–Budapest–Warsaw 2013, s. 237–256.

Manteuffla, z papirologią i prof. Taubenschlagiem. Znakomity opis warszawskich lat Józefa Modrzejewskiego i początków jego współpracy z Rafałem Taubenschlagiem znajduje się w wywiadzie udzielonym Maciejowi Jończy podczas Kongresu Papirologów w roku 2013 w Warszawie³.

Joseph Méléze-Modrzejewski opisuje swoje początki zainteresowań cywilizacją hellenistyczną jeszcze w swych latach lubelskich. W Liceum im. Staszica łacinę wykładała prof. Janina Pliszczyńska, późniejsza kierownik Katedry Filologii Klasycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Prowadziła również zajęcia z greki dla chętnych. Spośród kilku osób, które się na te zajęcia zgłosiły, pozostał jedynie J. Modrzejewski. Przychodził systematycznie na lekcje i – jak pisze – nauczył się tego języka „o wiele lepiej niż w klasie czy nawet na uniwersytecie (...) Kiedy po latach przyjechałem do Paryża (...) okazało się, że znam łacinę i grekę lepiej niż moi francuscy koledzy, którzy studiowali filologię na uniwersytecie”⁴.

O jego wyborze studiów papirologicznych zadecydowała w dużej mierze wizyta w Lublinie warszawskiego papirologa prof. Jerzego Manteuffla, który odwiedził liceum, w którym studiował Józef Modrzejewski. Po recytacji przez licealistę fragmentu Safony profesor Manteuffel powiedział do ucznia klasy maturalnej: „spodobała się nam pana strofa soficka. Po maturze proszę nas odwiedzić w Instytucie Papirologii”. Józef Modrzejewski dodaje (parafrazując frazę Juliusza Cezara): „odwiedziłem, przestąpiłem próg Instytutu i już tam utknąłem”⁵. Na II roku został mianowany przez Rafała Taubenschlaga zastępcą asystenta, a po ukończeniu studiów asystentem i adiunktem.

Po odbudowaniu (w początku lat pięćdziesiątych) gmachu Wydziału Prawa na Krakowskim Przedmieściu, Instytut Papirologii i Praw Antycznych mieścił się na I piętrze w dzisiejszych pokojach 202-204. Pracowali tam, między innymi, Rafał Taubenschlag, Jerzy Manteuffel, Józef Modrzejewski, Henryk Kupiszewski⁶, Cezary Kunderewicz, Anna Świderkówna.

Atmosfera w Zakładzie kierowanym przez prof. Taubenschlaga była dość specyficzna. Opisuje ją H. Kupiszewski w artykule z 1991 r.⁷: „dla pełni obrazu można by napisać jeszcze kilka słów o asystenturze odbywanej pod kierunkiem profesora. Różniła się ona swą postacią instytucjonalną od dzisiejszej w różnych kierunkach. Nasze [tzn. Kupiszewskiego i Modrzejewskiego] obowiązki wykaczały daleko poza ustawowe. Wynikało to zresztą z charakteru Zakładu. Prowadziliśmy więc systematycznie katalog nadchodzących książek, pisaliśmy na maszynie korespondencję wychodzącą z wpisywaniem każdego listu do specjalnych «kajetów», przepisywaliśmy na maszynie z trudno czytelnymi rękopi-

³ Por. M. Jońca, *Obronimy się* [Wywiad z Josephem Méléze-Modrzejewskim], „Zeszyty Prawnicze” 2014, nr 2(14), s. 213–234. Zob. również S. Salmonowicz, *Z prof. J. Modrzejewskim-Méléze, rozmawia S. Salmonowicz*. „Czasopismo Prawno Historyczne” 2002, t. LIV, z. 2, s. 263–278.

⁴ Zob. Jońca, op.cit., s. 214.

⁵ Loc.cit., s. 216.

⁶ Absolwent UJ, który po krótkiej pracy w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego został asystentem. Zob. W. Wołodkiewicz, *Henryk Kupiszewski: appunti su un'idea del diritto Romano*, „Index” 2015, t. 43, s. 652–657.

⁷ H. Kupiszewski, *Rafał Taubenschlag*, op.cit., s. 36.

sów prace naukowe profesora. Asystowaliśmy mu przy wizytach u lekarzy i w różnych urzędach. „Journal of Juristic Papyrology” był finansowany przez długi czas ze specjalnego funduszu Prezesa Rady Ministrów (tj. Józefa Cyrankiewicza, w latach trzydziestych studenta Taubenschlaga w Krakowie). Profesor dysponował kontem w banku, a rozliczał się bardzo sumiennie dzięki prowadzonemu «kajetowi» z wydatków na portoria, tłumaczenia, honoraria autorskie, papier, koszta druku itp. Czasem pięćdziesięciu groszy szukaliśmy godzinami. Profesor był postacią zupełnie oderwaną od realiów życia. Żył nauką, swoją pracą i jej realizacji było podporządkowane absolutnie wszystko. Usposobienie miał choleryczne, wybuchowe. Idąc mówił sam do siebie i gestykulował. Czasem z kimś walczył. Stąd zrażał sobie osoby nawet takie, które były mu naprawdę oddane. Swoim zachowaniem stwarzał sytuacje arcykomiczne. Nas traktował jako swoich famuli. Nie pomijał żadnej okazji, by wystąpić dla nas o nagrodę, czy jakieś stypendium. Ważniejsze od tego było to, że o sprawach naukowych mogliśmy z nim rozmawiać stale”.

Rafał Taubenschlag uważał, że jego dyscyplina naukowa – papirologia i prawo antyczne – jest najważniejsza. Charakterystyczna w tym względzie może być relacja Henryka Kupiszewskiego⁸ o reakcji Taubenschlaga na przyniesioną przez Józefa Modrzejewskiego wiadomość o wypuszczeniu przez Rosjan sputnika: „«Panie profesorze, Rosjanie wyrzucili sputnika». «Panie, co to jest sputnik» pytał zaciekawiony profesor. Tu nastąpił fachowy komentarz na temat astronomiczny i techniczny sputnika. Profesor uważnie wszystkiego wysłuchał, po czym wstał i prawie grobowym głosem oświadczył nam: «Panowie, papirologia przechodzi na drugi plan»”. Podobną anegdotę, ilustrującą stosunek Taubenschlaga do rzeczywistości, przytacza Józef Modrzejewski w wywiadzie, który z nim przeprowadził Stanisław Salmonowicz w roku 2002⁹: pewnego razu przyszła do Taubenschlaga sekretarz partii Uniwersytetu i zapytała go dlaczego w swych pracach naukowych nie cytuje Marksa i Engelsa. Na co Profesor odpowiedział pytaniem: „a czy Marks i Engels cytowali Taubenschlaga?”

Obraz atmosfery w zespole Taubenschlaga daje Joseph Méléze-Modrzejewski w wywiadzie, który przeprowadził z nim Michał Jońca. Na zapytanie, czy „trudno było być asystentem Taubenschlaga?” odpowiada: „nie było to trudne życie. Docierają do mnie dziś echa pogłosek na temat złośliwości profesora. Przesada. Był to człowiek porywczy, owszem. Czasem bywał nawet nieznośny, ale był to również wielki uczyony i wiele mu zawdzięczam. Trzeba było być posłusznym”¹⁰. Taubenschlag „dawał temat, ale potem już tego nie pilotował. Nie poprawiał, nie sprawdzał. A raczej poprawiał, ale na swój sposób – dawało mu się część pracy, a on: »Nieźle, ale jest jeszcze kilkadziesiąt błędów«. »A gdzie, panie profesorze?«. »To już pan sam sobie odnajdzie« (...). Być może odrobinę za wcześnie wypuszczał młodych ludzi na szerokie wody, a wtedy łatwo się utopić. Napiliśmy się słonej wody (niemało!), ale jakoś dotarliśmy do brzegu”¹¹.

⁸ Ibidem, s. 32.

⁹ Zob. S. Salmonowicz, op.cit., s. 266. Por. M. Jońca, op.cit., s. 217.

¹⁰ M. Jońca, op.cit. s. 220.

¹¹ Ibidem, s. 221.

Józef Modrzejewski w rozmowie z Maciejem Jońcą charakteryzuje ówczesnych profesorów Wydziału Prawa UW. Wspomina też ciepło osobę profesora Edwarda Gintowta: „był to człowiek delikatny. Bardzo mądry. Wytrawny romanista. Ale trudny (...) Trudny dla studentów. Taubenschlag bardzo go nie lubił. I zwalczał go. Nie mieli dobrego kontaktu. (...) Gintowt próbował mierzyć się z tematami trudniejszymi, na przykład: zastosowanie rachunku prawdopodobieństwa w badaniach zagadnienia *dictator romanus*”¹². Gintowt nie miał dostępu do dobrze zaopatrzonej biblioteki Instytutu Papirologii i Praw Antycznych. Józef Modrzejewski i Henryk Kupiszewski w tajemnicy przed swym Mistrzem dostarczali mu potrzebną literaturę.

Taubenschlag zabierał swych uczniów na wyjazdy zagraniczne. W roku 1955 Modrzejewski i Kupiszewski towarzyszyli Mistrzowi w podróży do Lipska, Fryburga (Deutscher Rechtshistorikertag) oraz Holandii (SIHDA). Dało to im, już w początkach kariery naukowej, możliwość poznania ówczesnych światowych elit prawa rzymskiego i historii praw antycznych. W roku 1957 obydwaj obronili doktoraty z historii (ówczesną kandydaturę nauk, wprowadzoną na wzór sowiecki). Doktorat Modrzejewskiego dotyczył małżeństwa w prawie grecko-rzymskiego Egiptu. Obydwaj uzyskali też stypendia Fundacji Forda, na które wyjechali po śmierci Mistrza w roku 1958. Do uzyskania stypendium Forda przyczynił się autorytet Taubenschlaga i jego dobre stosunki z premierem Cyrankiewiczem oraz z przedstawicielem Fundacji profesorem uniwersytetu jezuickiego Fordham filologiem klasycznym Stanisławem Akielaszkiem.

Henryk Kupiszewski wybrał stypendium w Niemczech u Maxa Kasera, Józef Modrzejewski – po krótkim pobycie w Niemczech – zainstalował się we Francji, w Paryżu. Motywem wybrania Paryża była w dużej mierze sytuacja rodzinna jego żony. W cytowanym wywiadzie przeprowadzonym przez Michała Jońcę mówi dowcipnie o swym małżeństwie z francuską artystką teatralną i śpiewaczką Lidią (występującą pod pseudonimem „Serenin”), „która przyjechała do Warszawy z romantycznym zamiarem uczestniczenia w budowie socjalizmu. Z socjalizmu, jak wiemy, niewiele wyszło, natomiast znalazła młodego papirologa, którego wyeksportowała do Francji. Naturalna skromność nie pozwala mi postawić pytania, czy ona na tym wygrała (śmiech). Byliśmy parą małżeńską przez ponad pięćdziesiąt lat, co dziś jest dosyć rzadkie. Ludzie się żenią, potem rozwodzą, rozstają i tak dalej. Myśmy jakoś wytrzymali”¹³. Po uzyskaniu w roku 1964 obywatelstwa francuskiego Józef dodał do swego nazwiska słowo *Mélèze* („Modrzew”) i od tego czasu występował jako Joseph *Mélèze-Modrzejewski*. Józef Modrzejewski, który w Polsce miał już stopień „kandydata nauk” (upoważniający wówczas do uzyskania stanowiska docenta) i poważne osiągnięcia naukowe, musiał w Paryżu rozpoczynać swą karierę naukową od początku.

W roku 1960 uzyskał dyplom w Ecole Pratique des Hautes Etudes (VI Section – Sciences Economiques et Sociales). Tytuł pracy: *La sociologie juridique, de l'histoire des institutions grecques et romaines*. Promotorami byli profesorowie Louis Gernet i Henri

¹² Ibidem, s. 217.

¹³ Ibidem, s. 229.

Lévi-Bruhl. Dzięki poparciu profesora Lévi-Bruhla uzyskał zatrudnienie w *Centre National de la Recherche Scientifique*, które następnie było przedłużane.

W Paryżu uzyskał również dwa doktoraty: w roku 1970 z prawa, na Uniwersytecie Paris II – Panthéon-Assasse. Promotorem rozprawy doktorskiej – zatytułowanej *Loi et coutume dans l’Egypte grecque et romaine. Recherches sur le facteurs de formation du droit privé en Egypte aux temps des Lagides et sous la domination romaine* – był prof. Jean Gaudemet. Tekst ten, zawarty na 479 stronach, został wydany w Paryżu w roku 1970. Tematyka ta, przerobiona i uzupełniona jest przedmiotem książki pod tym samym tytułem, wydanej w Warszawie w roku 2014¹⁴.

Drugi doktorat, w zakresie *Lettres et sciences humaines*, na temat *Droit et société dans l’Egypte grecque et Romain. Recherches de papyrologie et d’histoire ancienne*, został obroniony w roku 1976 w Uniwersytecie Paris I-Sorbonne. Promotorami byli prof. prof. Claire Préaux i Claude Nicolet.

W roku 1967 Joseph Méléze-Modrzejewski uzyskał stanowisko *professeur associé* na Wydziale Prawa Uniwersytetu Paris II - Panthéon-Assasse, gdzie prowadził kurs historii prawa greckiego. W roku 1976 uzyskał stanowisko profesorskie na Uniwersytecie Paris II, a następnie, od roku 1978, na Uniwersytecie Paris I - Sorbonne, gdzie był profesorem historii starożytnej aż do przejścia w roku 1999 na emeryturę. W tym uniwersytecie był również dyrektorem centrum badań nad historią starożytną (*Centre Glotz*). Od roku 1972 pełnił również funkcję *directeur d’études* w prestiżowej IV sekcji *Ecole Pratique des Hautes Etudes* na Sorbonie, gdzie prowadził seminarium z papirologii prawniczej.

Wykładał aż do przejścia na emeryturę w roku 1999, korzystając z ciekawego przywileju francuskiego: *ius trium liberorum*. Profesorowie francuscy przechodzą na obowiązkową emeryturę w wieku 65 lat. Jednak jeżeli mieliby co najmniej troje dzieci (urodzone przed ukończeniem pięćdziesiątego roku życia) mogą opóźnić przejście na emeryturę o 3 lata. Joseph Méléze-Modrzejewski spełniał ten warunek ustawowy.

Joseph Méléze-Modrzejewski prowadził również wykłady jako profesor wizytujący w Uniwersytetach w Saarbrücken (1966/67), w Marburgu. (1967/68), w l’Université Libre de Bruxelles, w Institut Bar Ilan University w Tel-Aviv (1982, 1984, 1987), w British Academy w Londynie (1986), w Université Hébraïque w Jerozolimie (1995/96), w l’Institut d’Etudes du Judaïsme (od roku 1979), w Institute for Advanced Study w Princeton N.Y. (1997/98).

Był członkiem: Akademii w Heidelbergu (wybrany w roku 1972), Greckiej Akademii Nauk (wybrany w roku 1984), członkiem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (wybrany w roku 1994), członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk (wybrany w roku 1997).

Był doktorem *honoris causa* Uniwersytetu w Atenach (1984). W roku 2002 otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP, a w roku 2011 odnowienie doktoratu Uniwersytetu Warszawskiego¹⁵.

¹⁴ Joseph Méléze-Modrzejewski, *Loi et coutume dans l’Egypte grecque et romaine*, ed. T. Derda, A. Łajtar, J. Urbanik, „The Journal of Juristic Papyrology”, suppl. XXI, Warszawa 2014, ss. 381.

¹⁵ Zob. *The Ceremony of Renewal of the Doctorate of Prof. Józeph Méléze Modrzejewski*, Warszawa, czerwiec 2011, ss. 58.

J. Méléze-Modrzejewski był niekwestionowanym autorytetem w zakresie historii prawa grecko-rzymskiego Egiptu. Poza wielką liczbą artykułów opublikował kilkanaście książek poruszających tematy historii instytucji prawnych i społecznych w starożytności w świetle badań papirusów w grecko-rzymskim Egipcie. Zajmował się również źródłami prawa, strukturami społecznymi w grecko-rzymskim Egipcie oraz judaizmem w świetle badań papirusowych.

Wielką część tych badań, opublikowanych w licznych artykułach i studiach, została wydana w trzech zbiorach: 1) *Droit impérial et traditions locales dans l’Égypte romaine*¹⁶; 2) *Statut personnel et liens de famille dans les droits de l’Antiquité*¹⁷; 3) *Droit et justice dans le monde grec et hellénistique*¹⁸.

Spośród licznych opracowań monograficznych należy wymienić (w kolejności ukazania się):

- *Polish Papyrologie in the Years 1945-1955*, Warszawa 1955, stron 52;
- *Aleksander Macedoński*, Warszawa 1958, stron 369; version hebraïque: *Aleksander Makedon*, Tel Aviv 1961, stron 181;
- *Le Monde hellénistique*, Bruxelles 1965, stron 96;
- *Le Juifs d’Égypte, de Ramses II à Hadrien*, Paris edizioni: 1991, 1992, 1997, stron 216, stron 376; w języku angielskim: *The Jews of Egypt from Ramses II to Emperor Hadrian*, Philadelphia – Jerusalem, 1995, stron 279; Princeton 1997; wersja polska: *Żydzi nad Nilem, od Ramzesa II do Hadriana*, Kraków 2000, stron 350;
- „*Un peuple de philosophes*”. *Aux origines de la conditio juive*, Paris 2011, stron 462;
- *Troisième Livre des Maccabées, Traduction du texte grec de la Septante, Introduction et notes*, Paris 2008, stron 190;
- *Le droit grec après Alexandre*, Paris 2012, stron 218;
- *Loi et coutume dans l’Égypte grecque et romaine*, éditeurs: T. Derda, A. Łajtar, J. Urbanik, „*Journal of Juristic Papyrology*”, Supplement XXI, Varsovie 2014, stron. 381.

J. Méléze-Modrzejewski tłumaczył na język polski: *Dialogi filozoficzne św. Augustyna (De ordine; De magistro)*; traktat Francisco De Vitoria *O Indianach*; sztukę Jana Potockiego *Parady (Recueil de Parades représentées sur le théâtre de Łańcut dans l’année 1772)*.

W bibliografii J. Méléze-Modrzejewskiego znajduje kilkaset artykułów, recenzji, *comptes rendus*, nekrologów publikowanych w czasopismach historyczno-prawnych o zasięgu światowym: „*Revue historique de droit français et étranger*” (RHDFE), Paris; „*The Journal of Juristic Papyrology*”, Warszawa; „*Iura. Rivista internazionale di diritto Romano e antico*”, Catania; „*Revue internationale des droits de l’Antiquité*”, Bruxelles;

¹⁶ J. Méléze-Modrzejewski, *Droit impérial et traditions locales dans l’Égypte romaine*, Aldershot Hampshire 1990, ss. 336.

¹⁷ J. Méléze-Modrzejewski, *Statut personnel et liens de famille dans les droits de l’Antiquité*, Aldershot Hampshire 1993, ss. 298.

¹⁸ J. Méléze-Modrzejewski, *Droit et justice dans le monde grec et hellénistique*, ed. T. Derda, J. Urbanik, „*The Journal of Juristic Papyrology*” suppl. X, Warszawa 2011, ss. 565.

„Cahier du Centre Glotz”, Paris; „Dike. Rivista di storia del diritto greco ed ellenistico, Milano”.

W czasopiśmie tych był członkiem dyrekcji, zespołów redakcyjnych, sekretariatów naukowych, *comités de lecture*. Joseph Méléze-Modrzejewski redagował (od 1971 do 2016 roku), prawie do końca swego życia, jedno z najbardziej prestiżowych czasopism historyczno-prawnych, „Revue Historique de Droit Français et Etranger”. Od roku 2016 redakcję przejęła Cirinne Leveleux-Teixtera.

W czasie moich krótszych lub dłuższych pobytów w Paryżu spotykałem się zawsze z Józkiem¹⁹. Był wnioskodawcą mojego zatrudnienia w IV Sekcji *École Pratique des Hautes Études* na Sorbonie gdzie prowadziłem wykłady, jako *directeur d'études* od listopada 1991 do kwietnia 1992 r. Moje wykłady odbywały się raz w tygodniu, w poniedziałki. Wykład dotyczył moich studiów nad prawoznawstwem wieku Oświecenia²⁰. Praca w IV Sekcji EPHE była dla mnie tym bardziej miła, że również Józio prowadził tam seminarium, jako *directeur d'études*. Spotykaliśmy się prawie codziennie, często na obiadach w pobliskiej restauracji greckiej lub w domu państwa Mélézów w podparyskim Robinson.

Joseph Méléze-Modrzejewski obawiał się przyjeżdżać do PRL-u, gdyż przez pozostanie za granicą naraził się władzom i ówczesnemu rektorowi UW Zygmuntowi Rybickiemu. W roku 1985 mieszkająca w Warszawie mama Józka miała obchodzić 90-lecie urodzin. Obawiał się, że zgodnie z polską ustawą o obywatelstwie z roku 1961 obywatel polski nie może mieć innego obywatelstwa. Wymyślił więc, żeby dokonać zrzeczenia się obywatelstwa polskiego. Byłem wtedy w Paryżu. Józio poprosił mnie, żebyśmy poszli razem do ambasady polskiej w celu zrzeczenia się obywatelstwa i wyrobienia wizy na paszporcie francuskim. W ambasadzie powiedzieli mu, że ustawa z roku 1961 nie ma znaczenia. Wydano mu wizę polską za darmo, jako „Polonusowi”. Był tym sposobem załatwienia sprawy zachwycony i przy następnych wyjazdach do Polski nie miał już żadnych obaw. W tym samym 1985 roku był też drugi raz w Warszawie, z okazji pogrzebu mamy na cmentarzu Powązkowskim.

Po roku 1985 przyjeżdżał wielokrotnie do Polski na zaproszenia Uniwersytetu Warszawskiego, Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN (którym wtedy kierowałem). Brał udział w wykładach i spotkaniach naukowych (m.in. Międzynarodowej Szkoły Prawa Rzymskiego). Był też zapraszany do udziału w przewodach doktorskich i habilitacyjnym²¹. Opracowywał również hasła z prawa greckiego w tomie I (*Prawa świata antycznego*) *Wielkiej Encyklopedii Prawa*, Warszawa 2014.

¹⁹ Por. W. Wołodkiewicz [w:] *Itinerari di un giurista europeo. Dall'Università di Varsavia alla Federico II*, Napoli 2010, p. 73–82. Por również W. Wołodkiewicz [w:] *Zagraniczne peregrynacje i przyjaźnie naukowe polskich uczonych*, Kraków 2008, s. 110–118.

²⁰ Wykorzystywałem w nim moje prace o stosunku wieku Oświecenia do prawa rzymskiego, losów oświeconych prawników podczas rewolucji francuskiej, wreszcie badań, które prowadziłem w tym okresie (zagadnienie tłumaczenia tekstów prawa rzymskiego na języki współczesne oraz wpływu prawa rzymskiego na prace nad kodeksem Napoleona).

²¹ W przewodzie habilitacyjnym Jakuba Urbanika (rok 2012) oraz w doktoratach: Marii Nowak, Anety Skalec (rok 2015) oraz Marzeny Wojteczak (rok 2016).

W dniu 14 listopada 2003 r. w siedzibie Centrum Naukowego Polskiej Akademii Nauk w Paryżu odbyło się kolokwium na temat *Juifs, Grecs, Polonais ... à la recherche de racines d'une civilisation européenne*. Kolokwium to było poświęcone osiągnięciom naukowym i zasługom na polu rozwoju współpracy francusko-polskiej profesora Józefa Méléze-Modrzejewskiego. Oprócz mnie z Polski był jeszcze Stanisław Salmonowicz²², którego kontakty z Jubilatem były bardzo bliskie. Obrady, którym przewodniczyłem, odbywały się w Stacji PAN na Lauriston. Moje wystąpienie było zatytułowane: *Le droit romain et la formation de l'identité européenne*. Odbyło się również, w ambasadzie polskiej, przyjęcie, ku czci Józefa Méléze-Modrzejewskiego.

W roku 2011 (6 czerwca) odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim ceremonia odnowienia doktoratu Józefa Méléze-Modrzejewskiego. Recenzentami dorobku naukowego byli profesorowie: Roger Bagnall z New York University, Eva Cantarella z Università degli Studi di Milano oraz Hans Albert Rupprecht z Philipps Universität w Marburgu. Laudację promotora wygłosił prorektor UW prof. Włodzimierz Lengauer²³.

W roku 2013 (2 lipca–3 sierpnia) odbył się w Warszawie kongres papirologów. Joseph Méléze-Modrzejewski brał w nim aktywny udział: wygłosił referat pt. *Modèles classiques des lois ptolémaïques*.

Jednym z ostatnich pobytów Józefa Modrzejewskiego w Warszawie było spotkanie w roku 2015 poświęcone 20-leciu śmierci prof. Izy Biezuńskiej-Małowist.

Podupadał coraz bardziej na zdrowiu (szczególnie po śmierci żony Lidii w roku 2008). W czasie ostatnich przyjazdów poruszał się na wózku inwalidzkim i musiał trzy razy w tygodniu odbywać dializy. Wspomagała go córka Stella. Aż do samego końca zachował świeżość umysłu i znakomitą pamięć. Ostatni raz odwiedziłem Józia (wraz z Marią i Janem Zabłockimi) w jego mieszkaniu w Robinson we wrześniu 2016 roku podczas kongresu SIHDA w Paryżu.

Józef Méléze Modrzejewski zmarł 29 stycznia 2017 roku.

20 czerwca 2017 roku w Bibliotece im. Rafała Taubenschlaga w Instytucie Historii Prawa Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się spotkanie poświęcone pamięci Profesora Józefa Méléze-Modrzejewskiego. Wygłoszone zostały trzy referaty profesorów: Marka Kuryłowicza (*Lata lubelskie*), Witolda Wołodkiewicza (*Warszawa–Paryż*) oraz Jakuba Urbanika (*Badania papirologiczne*).

WITOLD WOŁODKIEWICZ (Warszawa)

²² Zob. S. Salmonowicz, [w:] *Zagraniczne peregrynacje i przyjaźnie naukowe polskich uczonych*, Kraków 2008, s. 35, 49–50.

²³ Zob. *Uroczystość odnowienia doktoratu Prof. Józefa Méléze Modrzejewskiego*, Warszawa 6 czerwca 2011 roku, s. 58.

Janusz Sondel (1937–2017)

12 września 2017 roku odszedł od nas wybitny romanista i humanista Profesor Janusz Sondel.

Janusz Sondel urodził się 30 kwietnia we Lwowie, gdzie mieszkali Jego rodzice Karolina zd. Nowakówna i Jan Sondel, doktor praw i doktor rolnictwa, legionista, sierżant I pp Legionów Józefa Piłsudskiego. Od 1938 roku zamieszkał w Bojanowie koło Rawicza, gdzie ojciec został mianowany dyrektorem zespołu szkół i był aktywnym działaczem Polskiego Związku Zachodniego. Dlatego też po wybuchu wojny musiał ukrywać się w Krakowie i jego okolicach. Również powojenne losy rodziny Sondelów nie były początkowo łaskawe, gdyż antykomunistyczna działalność ojca zmuszała do ciągłych zmian miejsca pracy, a zatem i domu. Dopiero w 1950 roku rodzina zamieszkała w Bochni, z którą na trwałe związał się późniejszy Profesor.

Janusz Sondel od dziecka poznawał świat starożytny, co można wywnioskować choćby z dedykacji do *Słownika łacińsko-polskiego dla prawników i historyków*: „Pamięci Ojca, któremu zawdzięczam znajomość pierwszych słów łacińskich”. Tajniki tego wciąż żywego – jak mówi Tuwim – języka poznawał niejednokrotnie siedząc „pod stołem” w czasie tajnych kompletów organizowanych w czasie okupacji przez ojca. Z Bochnią Janusz Sondel, gdzie w 1953 roku ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego, związał się do końca życia, gdyż nawet będąc już profesorem UJ, w pracach swych jako miejsce „afiliacji” podawał Bochnia. W liceum tym założył drużynę harcerską, organizował obozy harcerskie (co zresztą opisuje w swych późniejszych publikacjach, np. *Dwaj ludzie z wózkim*), był współzałożycielem Bocheńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jako miłośnik przyrody i pieszych wycieczek był działaczem Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, przez kilka kadencji przewodniczącym jego Głównego Sądu Koleżeńskiego. Za swą działalność w Stowarzyszeniu otrzymał godność członka honorowego.

Studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczął Janusz Sondel w 1953 r. Z Uczelnia tą związał się jeszcze podczas studiów, gdyż został zatrudniony przez prof. Wacława Osuchowskiego w Katedrze Prawa Rzymskiego jako zastępca asystenta, a po otrzymaniu dyplomu magistra prawa, w wieku 20 lat, na stanowisku asystenta, po obronie doktoratu – adiunkta, po habilitacji – docenta, a następnie, po uzyskaniu tytułów (1983 i 1989) profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego. W tym czasie pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji: był kierownikiem Zakładu Prawa Rzymskiego, a następnie Katedry Prawa Rzymskiego, prodziekanem Wydziału Prawa i Administracji, zaś w latach 1990–1993 prorektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dorobek naukowy Janusza Sondla jest wyjątkowo bogaty i wartościowy. Wszyscy romanisci znają Jego pierwsze monografie poświęcone prawu rzymskiemu, czyli *Szczególne rodzaje depozytu w prawie rzymskim*, która została nagrodzona srebrnym medalem na międzynarodowym konkursie prac doktorskich *Premio di Arangio-Ruiz* organizowanym przez *Centro di Studi Romanistici* w Neapolu, i pracę habilitacyjną *‘Precarium’ w prawie*

rymskim, wysoko oceniane przez recenzentów. Początkowe zainteresowanie „czystym” prawem rzymskim przerodziło się w zainteresowanie szerszą tematyką dotyczącą wpływów, a w pewnych dziedzinach również recepcji tego prawa w Polsce. Tej ostatniej materii poświęcił kolejne monografie: *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce Piastowskiej* i *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia* oraz liczne artykuły, by wspomnieć tylko przykładowo *W sprawie prawa rzymskiego w ‘Kronice Polskiej’ Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, *O początkach recepcji prawa rzymskiego w polskim prawie miejskim*, *Kodeks Justyniana jako podstawa prawna w postępowaniu sądowym o ‘crimen laesae maiestatis’ w osiemnastowiecznej Polsce* czy ostatnią pracę *Elementy prawa rzymskiego w ‘Kronice’ Galla Anonima*. Był też jednym z prekursorów badań nad prawem chełmińskim pisząc monografię *Studia nad prawem rzymskim w ‘Jus Culmense’ (W 750-lecie wydania przywileju chełmińskiego)*, *Elementy romanistyczne w rewizjach prawa chełmińskiego: lidzbarskiej (‘Jus Culmense Correctum’ – 1566 r.)*, *nowomiejskiej (‘Jus Culmense Emendatum’ — 1580 r.)* oraz *toruńskiej (‘Jus Culmense Revisum’ – 1594 r.)*. Przetłumaczył wraz z Ireną Malinowską-Kwiatkowską na język polski tekst łaciński *Rewizji nowomiejskiej prawa chełmińskiego 1580 (1814)* zwany także *‘Jus Culmense Emendatum’* lub *‘Jus Culmense Polonicum’*.

Zawsze podkreślał też rolę, jaką odgrywało prawo rzymskie w kształtowaniu kultury prawnej: *O roli cywilizacji łacińskiej w kulturze polskiej*, *Rola prawa rzymskiego w kształtowaniu polskiej kultury prawnej*, *Prawo rzymskie jako źródło inspiracji*.

W czasie „ciemnych lat” stanu wojennego, kiedy przebywanie na Uczelni było konieczne jedynie ze względu na kształcenie przyszłych pokoleń prawników, Profesor pracował głównie w domu powracając do swych fascynacji z lat dziecięcych, czyli do łaciny. Tak powstawał długo oczekiwany przez środowisko humanistyczne jedyny tego rodzaju *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Słownik, liczący w pierwszym wydaniu XXXI + 1005 stron, został poprzedzony przedmową, w której Autor zawarł istotne uwagi na temat ewolucji słownictwa jurystycznego w starożytnym Rzymie i w Polsce, zwłaszcza w okresie Średniowiecza. Drugie wydanie *Słownika* zostało uzupełnione o podstawowe terminy botaniczne i medyczne oraz nazwy geograficzne, a także o współcześnie tworzone terminy łacińskie. Autor uznał za celowe wprowadzenie do nowego wydania poprawek i uzupełnień o współczesne neologizmy łacińskie, które są tworzone przez specjalistów w oparciu o substrat językowy i zasady stylistyki klasycznej na potrzeby różnych instytucji, jak np. urzędów watykańskich czy radia fińskiego nadającego systematycznie w języku łacińskim informacje o bieżących wydarzeniach na świecie. Daje też bliższe wyjaśnienia niektórych terminów po to, by tłumaczenie na język polski nie było tylko kalką, ale by stawały się czytelne i zrozumiałe. W dobie globalizacji i szybkiej wymiany informacji wiele uznanych podręczników dezaktualizuje się. *Słownik łacińsko-polski* Janusza Sondla jest dziełem ponadczasowym, zbierającym dorobek pokoleń wybitnych humanistów, by móc je przekazać przyszłym. Dlatego też został określony przez recenzentów *Manus liber magnum bonum*, oceniony przez uczonych zagranicznych jako jedna z najlepszych tego typu prac na świecie. Za to dzieło Janusz Sondel uzyskał nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, czyli „polskiego Nobla”, nagrodę I stopnia Ministra Edukacji Narodowej oraz „Laury Jagiellońskie”.

Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności Janusz Sondel został wybrany Prorektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, co zapewne wpłynęło na rozszerzenie Jego zainteresowań naukowych na obszary związane z historią nauczania (*Z rozważań o genezie uniwersytetów europejskich. W 650-lecie powstania uniwersytetu Jagiellońskiego, 'Te Doctorem creo'...* (*Kilka uwag na temat historii stopni i tytułów naukowych*), a zwłaszcza historią macierzystej Uczelni. Zaowocowało to powstaniem dwóch monografii *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki* oraz *Przywileje fundacyjne Akademii Krakowskiej i przywilej nadania szlachectwa jej profesorom (z historyczno-prawnym komentarzem)*, kilkudziesięciu artykułów oraz jedyne w swoim rodzaju *Słownika historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*. To monumentalne opracowanie – 1442 strony – jest wyjątkowe nie tylko ze względu na swą obszerność, ale przede wszystkim na zakres materiału bezprecedensowy zarówno w nauce polskiej, jak też światowej. Zawiera bowiem hasła tak tematyczne, jak i biograficzne. Tych ostatnich w wielu wypadkach nie można znaleźć nawet w Polskim Słowniku Biograficznym. Hasła tematyczne zostały starannie dobrane i samo ich opracowanie wystarczyłoby na znakomitą książkę. Dotyczą bowiem nie tylko ogólnych pojęć jak: absolwent, *artes liberales*, ceremonia uniwersytecki, collegium, *dies non legibiles*, immatrykulacja, kwadrans akademicki, ślubowanie akademickie, sąd rektorski, secesja scholarów, uniwersytet, oczywiście przedstawionych z punktu widzenia Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale na szerokim tle porównawczym, tak z zakresu historii uniwersytetów europejskich, jak i roli Kościoła w Średniowieczu, jak również ogólnej charakterystyki szkolnictwa i oświaty na przestrzeni wieków. Oczywiście są też hasła specyficzne dla UJ, jak np. akt erekcyjny Akademii Krakowskiej, „Borkarna”, bean, bedel *seu Sapientia*, herb uniwersytecki, mucet, prepozyt, studnia [UJ], Studium Turyzmu UJ, *Stuba Communis*, Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa, Wielka Rada Uniwersytetu, źródła do dziejów UJ. Wiele ogólnych haseł, jak np. Arystoteles, alchemia, geografia, zawiera unikatowe informacje, których próżno by szukać nawet w obszernych słownikach. Informują one o tym, iż wedle niektórych poglądów w Akademii Krakowskiej studiował dr Faust, czy że w bibliotece uniwersyteckiej znajduje się jeden z największych w Europie zbiór rękopisów dzieł Arystotelesa. Uzmysławiają, że Polska zawsze znajdowała się w kręgu Europy Zachodniej, dzięki czemu najnowsze odkrycia geograficzne docierały do Polski bardzo szybko – tzw. Globus Jagielloński i mapa z 1510 roku przedstawiają Amerykę już jako odrębny od Azji kontynent. Wiele haseł obok suchych informacji zawiera też pewne ciekawostki, np. *cum tempore* – z kwadransem akademickim – dotyczące tradycji, do której nawiązał Ojciec Święty Jan Paweł II podczas wizyty na Uczelni przy okazji odebrania doktoratu honoris causa UJ. Hasła biograficzne to sylwetki głównie profesorów, od początku działalności Akademii Krakowskiej po dziś. Autor przedstawił różne sylwetki, nie tylko tych najwybitniejszych, ale też „skandalizujących profesorów”, jak Jakub Bełza zw. Bełzikiem lub Kromfeldem, „który wsławił się tym, że podczas wykładów z prawa kanonicznego czytał zabrane z Kolegium Prawników skrypty i *repetytoria* nie rozumiejąc ich treści, wskutek czego stał się pośmiewiskiem scholarów”.

Profesor podjął pracę w krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, na Wydziale Turystyki i Rekreacji, gdzie był wieloletnim kierownikiem Zakładu Prawa oraz Katedry

Polityki Turystycznej. Był też współzałożycielem Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej, gdzie od 2001 r. pełnił zaszczytną funkcję Rektora. Wpłynęło to na rozszerzenie Jego pola badań naukowych, czego owocem są kolejne pionierskie opracowania, jak *Odpowiedzialność karna w turystyce*, *U początków prawa turystycznego. Zarys problematyki (1945–1989)*.

Profesor Janusz Sondel prowadził wykłady z prawa rzymskiego, prawa w turystyce i liczne wykłady monograficzne bardzo cenione przez studentów, czego dowodem jest uwiecznienie jednego z takich wykładów przez Urszulę Fronczak i Przemysława Kornasia, słuchaczy Sekcji Prawa Rzymskiego Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ, w opracowaniu *Rola prawa rzymskiego w kształtowaniu europejskiej kultury prawnej*, Kraków 2008.

Profesor współpracował z naukowcami z Instytutu Prawa Rzymskiego w Getyndze, Kolonii i Rzymie, gdzie przebywał kilkakrotnie jako *visiting profesor*.

Przez Jego ręce – jak mówił podczas uroczystości odnowienia doktoratu „przeszło 15 tys. studentów (10 tys. prawników i 5 tys. turystów)”. Wypromował jedenastu doktorów, był też recenzentem w przewodach doktorskich, habilitacyjnych oraz w postępowaniach o tytuł profesorski. Jego wnikliwe, ale zawsze bardzo życzliwe uwagi, pomogły w doskonaleniu warsztatu badawczego wielu młodszym romanistom.

Był członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Antyczne PAN, Komisji Prawniczej PAU, Komisji Filologii Klasycznej PAU, redakcji „Czasopisma Prawno-Historycznego”, Rady Naukowej „Zeszytów Prawniczych”.

Wyrazem hołdu złożonego Profesorowi przez środowisko naukowe jest praca *‘Leges sapere’*. *Studia i prace dedykowane profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, pod red. W. Uruszczaka, P. Święcickiej i A. Kremera, Kraków 2008. Profesor został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, był też laureatem Nagrody Miasta Krakowa w dziedzinie nauki i techniki w 2007 r., a Oddział Okręgowy Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Opolu przyznał Mu w 2010 r. nagrodę „Peregryn z Opola”.

Odejście śp. Profesora Janusza Sondla jest dla całej humanistyki polskiej wielką stratą. Zawsze jednak pozostanie z nami dzięki swym ponadczasowym dziełom.

MARIA ZABŁOCKA (Warszawa)

Marek Waldenberg (1926–2018)

W dniu 25 lutego 2018 r. zmarł Marek Waldenberg, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny uczony, dobry i prawy, otoczony szacunkiem i sympatią człowiek, oddany wychowawca młodzieży. Był jednym z ostatnich badaczy, którzy poznali wszystkie okropności wojny i przeszli wiele dróg w trudnym powojennym

czasie. Z doświadczeń przeszłości czerpał mądrość w działaniu. Grał pierwszoplanowe role w życiu akademickim. Był świetnym komentatorem przeszłości, ale zarazem współtwórcą tej rzeczywistości, jaka rozgrywała się na jego oczach. Z seminarium Konstantego Grzybowskiego wyniósł szerokie zainteresowania twórcze. Jak mistrz – wybierał badanie tematów ważnych i trudnych, kontrowersyjnych w nauce, często „wybuchowych”. Miał dar odczytywania doktryn, nawet tych najbardziej poplątanych. Żywił przeświadczenie o swej przynależności do środowiska historyków idei, przekazywał mu wiele trwałych impulsów, ale często chodził własnymi ścieżkami. Mógł sobie na to pozwolić, bo był rzetelny w dowodzeniu i potrafił swoich poglądów bronić. Posiadał też rzadką umiejętność jednania sobie ludzi. W trakcie swoich wypraw zagranicę – najwięcej wykładów wygłosił w Niemczech, najchętniej wyjeżdżał do Włoch – zbudował rozległą sieć kontaktów z luminarzami humanistyki na Zachodzie. Ujmował mądrością, urokiem osobistym, życzliwością wobec ludzi, pogodnym stosunkiem do świata.

Należał do czołowych przedstawicieli krakowskiej bohemy i potrafił – jak mało kto – cieszyć się darami życia. Był blisko związany z Piotrem Skrzyneckim i środowiskiem Piwnicy pod Baranami, a przyznany mu z okazji jubileuszu Piwnicy Złoty Baran sprawiał mu więcej satysfakcji niż wszystkie inne otrzymane nagrody.

Na kształt Jego twórczości i Jego życiowych postaw wpływ wywarły losy młodości i doświadczenia trudnego czasu, w którym nie brakowało ani chwil wzniosłych, ani dramatycznych.

Marek Waldenberg urodził się 8 stycznia 1926 r. w Równem na Podolu, lata dzieciństwa spędził w Łucku i Kowlu. O wielokulturowości środowiska i barwie etnicznej jego mieszkańców opowiadał mi niezwykle ciekawie w niedokończonyj rozmowie, która miała być drukowana na łamach CPH. Już jako dziecko uczył się spoglądać na świat przez pryzmat wrażliwości społecznej. Wybuch wojny i tragedie rodzinne lat okupacji, wypełnione pracą zarobkową w arcytrudnych warunkach pogłębiły to spojrzenie. Po wojnie młody chłopiec z mozołem odrabiał zaległości edukacyjne i dopiero w roku 1947 podjął studia – prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, ekonomiczne w Wyższej Szkole Nauk Społecznych. Działalność studencką połączył z aktywnością publiczną kolejno w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, w końcu w Polskiej Partii Socjalistycznej i PZPR. W latach 1951–1956 kierował Katedrą Podstaw Marksizmu – Leninizmu UJ. Stał się jednym z działaczy Polskiego Października. Konflikt z polityką partii i pomocna dłoń Konstantego Grzybowskiego zaprowadziły go do etatu w Katedrze Historii Doktryn Politycznych i Prawnych na Wydziale Prawa UJ, kierowanej przez Konstantego Grzybowskiego. Był jej pracownikiem przez całe zawodowe życie: od 1962 jako adiunkt, od 1969 r. jako doktor habilitowany, od 1975 jako profesor nadzwyczajny, od 1980 jako profesor zwyczajny. Po śmierci Marka Sobolewskiego jako kierownik.

Wartość poznawcza i społeczna spuścizny naukowej Marka Waldenberga jest poważna i niezwykła. Bibliografia jego naukowych prac, zestawiona przez Iwonę Barwicką-Tylek i Barbarę Stoczewską, liczy kilkaset pozycji, opublikowanych w różnej konwencji, także konwencji publicystycznej. Ma postać książek, porzucanych w kraju i zagranicą

rozpraw ulokowanych w pracach zbiorowych i wydawnictwach ciągłych, zawiera – to jej znak szczególnie – silną warstwę refleksji polemicznej i krytycznej.

Głównym przedmiotem badań prowadzonych przez Marka Waldenberga była myśl socjalistów schyłku XIX i pierwszej ćwierci XX wieku. Przez całe życie pytał o to, czy i na ile marksyzm-leninizm był twórczym rozwinięciem doktryny Marksa-Engelsa. Odpowiedzi autora odbiegały od ortodoksji partyjnych interpretacji. Waldenberg głęboko wnikał w naukowe, ale i pseudonaukowe figury myślowe Lenina (poświęcone przede wszystkim państwu, rewolucji i dyktaturze proletariatu, ale nie tylko. Zafascynowany był bezpardonowością walk, jakie na przełomie stuleci toczyły się na lewicy o przejęcie logo przywódcy po Marksie. Tłumaczył, dlaczego w tej walce przywódca bolszewików zwyciężył. Jego nieprawomyślnie wywody budziły odpór dogmatyków i skazywały autora na ciągłe polemiki z oficjalnymi przekazami partii; powodowały też nieustające konflikty z cenzurą. Jeżeli udało się mu się niejedną prawdę przemycić w druku, to zawdzięczał to między innymi temu, że przedstawiał swoje racje w ujęciu – nazwijmy to – komparatystycznym, a mianowicie analizy innych wielkości ruchu socjalistycznego, którzy albo byli przeciwnikami Lenina, albo których Lenin za przeciwników uważał. Marek Waldenberg napisał kilka książek o Karolu Kautsky'ym (*Myśl polityczna Kautsky'ego w okresie sporu z rewizjonizmem (1898–1909)*, 1992); *Wzlot i upadek Karola Kautsky'ego. Studium z historii myśli społecznej i politycznej*, 1972; Kautsky, 1976; dwutomowa edycja włoska: *Il papa rosso Karl Kautsky*, 1980). Jak wiadomo – Kautsky był po śmierci Engelsa pierwszym autorytetem marksizmu w międzynarodowym ruchu robotniczym. Wiele uwagi poświęcił Marek Waldenberg innym wielkościom tamtego czasu. Pisał o doktrynie Róży Luksemburg i poglądach „ojca rewizjonizmu” Edwarda Bernsteina. Poddawał analizie ideologię „rewolucyjnego syndykalizmu” Jerzego Sorela oraz komentował pojęcie narodu Ottona Bauera. Interesowały go poglądy klasyków anarchizmu – Piotra Proudhona, Mikołaja Bakunina, Piotra Kropotkina. Pisał o prekursorach Nowej Lewicy. Teksty Marka Waldenberga o ideach i konfliktach wokół idei socjalizmu były chętnie czytane i cieszyły się uznaniem za granicą. Wiele z nich doczekało się publikacji w renomowanych periodykach państw Europy Zachodniej.

W ostatnich dekadach swojego życia podjął Marek Waldenberg badania nad kwestią narodową w myśli i polityce współczesnego świata. Impulsem do zainaugurowania kompleksowych badań na tym obszarze były dla Niego rozkład pojałtańskiego ładu w Europie oraz – w szczególności – gorący konflikt na Bałkanach w okresie rozpadania się Jugosławii. Publikował pionierskie w Polsce studia nad przeobrażaniem się narodów naszego kontynentu, nad skomplikowanym wielowarstwowym problemem mniejszości narodowych, nad przyczynami rozwoju nacjonalizmu. Wieloletnie kweryndy podsumował w książkach *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*, opublikowanej w 1992 r. i dwa lata później wydanej w przekładzie włoskim oraz *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, która ukazała się w roku 2000 i w szerokim wymiarze uwzględniała transformację w ustroju i mentalności także w Polsce.

W ważnych dziedzinach wiedzy był więc Marek Waldenberg uznanym autorytetem naukowym. Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie nadał mu doktorat *honoris causa*, zaś środowisko naukowe wydało z okazji jego jubileuszu

80-lecia urodzin i 60-lecia pracy twórczej księgę jubileuszową pt. *Myśl polityczna od historii do współczesności. Księga dedykowana Profesorowi Markowi Waldenbergowi*, pod red. Barbary Stoczewskiej i Michała Jaskólskiego, Kraków 2000.

Pełna charakterystyka twórczości Marka Waldenberga jest powinnością polskiej humanistyki. Staje się ona pilnym postulatem badawczym, skierowanym szczególnie w stronę licznych uczniów Profesora.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)